Nr. 125. Dnia 9 Czerwca 1871 r. Piątek. Dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tych Pryma i Felicjana.
Jutro: Małgorzaty Królowej Szwedzkiej.
Niedziela: Ś-go Barnaby Opata.
Poniedziałek: Ś-go Onufrego Pustelnika.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 17.

Długość dnia godzin 16 minut 34.
Przybyło „ „ 8 „ 56.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś-go Antoniego z Padwy W.
Środa: Ś-go Bazylego Biskupa Wyznawcy.
Czwartek: Ś-tych Witta i Modesta MM.
Piątek: Ś-go Benona B.—*Serca Jezusa.*

— Wczoraj jako w uroczystość Bożego Ciała w kościele archikatedralnym Ś-go Jana z powodu niestałej pogody i deszczu z rana, odbyła sie processja wewnątrz świątyni. Summę a następnie i processję celebrował w assystencji Jenerał-Lejtnanta Witkowskiego i Jenerała Lachnickiego, JX. Kanonik Dziarżkowski, poprzedzony licznem duchowieństwem i członkami bractwa literackiego. Ewangelje śpiewane były: w kaplicy literackiej przed ołtarzem Boga-Rodzicy, przed ołtarzem Zesłania Ducha Ś-go, przed ołtarzem Ś-tych trzech Króli i w kaplicy Pana Jezusa. Świątynia ta obszerna nie pomieściła tłumu pobożnego ludu, który w czasie nabożeństwa zapełniał tak ulicę Ś-to Jańską jak i część placu Zamkowego. Przybyły też jak zwykle wszystkie cechy warszawskie z chorągwiami i te tworzyły szpalery w kościele przy przejściu processji. Podpory baldakinu unosili członkowie bractwa literackiego.

— Popołudniowa pogoda dozwoliła bez przeszkody odbyć się procesjom z kościoła Ś-go Aleksandra do ołtarzy przybranych staraniem parafian na placu Trzech krzyży i w alei Ujazdowskiej, i z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie do ołtarzy na placu Grzybowskim i ulicy Ciepłej. U Ś-go Aleksandra celebrował JX. Czapla proboszcz z Szeligłowic. Ołtarze urządzone były: przy kościele, przed instytutem głuchoniemych i przy domu hr. Augusta Zamojskiego. U WW. Świętych celebrował JX. Kucharski wikarjusz katedry Ś-go Jana. Pierwszy ołtarz ustawiony był na ulicy Marjańskiej, drugi i trzeci na Ciepłej, czwarty w drzwiach bocznych kościoła. Odbyła się też w tej porze procesja na cmentarzu kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, gdzie celebrował miejscowy proboszcz ksiądz Kanonik Mościcki. Wszędzie znajdowały się ogromne tłumy pobożnych.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr. 134 wydanym, zamieszczono: W dniach 30 maja (11 czerwca), 3 (15) i 6 (18) czerwca roku bieżącego, na polu Mokotowskiem, odbędą się wyścigi konne; służba zatem policyjna, naznaczona w te dni, obowiązaną będzie ściśle przestrzegać porządku następującego:

1) Aby wszystkie powozy, udające się na plac wyścigów, przejechawszy rogatki, postępowały jeden za drugim około okopów, trzymając się prawej strony, a zajechawszy tym porządkiem, z tyłu galerji dla wysadzenia publiczności, zaopatrzonej w bilety, udawały się następnie za barjerę, gdzie stawać mają w tyle poza galerjami, w szeregach nie dłuższych do przestrzeni na galerję zajętej.

2) Żaden pojazd, oprócz zaopatrzonych w oddzielne bilety, nie może się znajdować w innem ,oprócz wskazanego miejscu; osoby przybywające na plac w ekwipażach, niezaopatrzone w galerjowe i powozowe bilety, chociaż będą przypuszczone porządkiem wyżej wskazanym poza galerję, wszelako powinny bez zatrzymywania się, przejeżdżać na drugą stronę barjer i tam stawać razem z próżnemi pojazdami podług przepisanego porządku.

3) Omnibusy za barjery przepuszczane nie będą, lecz winny zatrzymywać się około małej galerji od strony okopu, w miejscach, gdzie uskutecznia się sprzedaż biletów.

4) Osoby udające się na galerję, oznaczone flagami kolorów, odpowiednich posiadanym biletom, przy wejściu obowiązane są tylko po okazaniu, takowe zatrzymać przy sobie i zająć właściwy numer miejsca.

5) Chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami zabrania się.

6) Nikt z widzów pieszych nie ma prawa przybliżać się do szranek, lub przekraczać linję przez służbę policyjną utrzymywaną, a nadto przypatrujący się powinni stać spokojnie, nie machać rękami, nie krzyczeć i nie klaskać, ażeby tym sposobem nie przestraszać koni.

7) Opłata kopytkowego uiszczaną być ma przy wyjeździe z miasta, a kwity oddawać należy przy powrocie do miasta, w rogatkach: Mokotowskiej i Jerozolimskiej.

8) Zabrania się przyprowadzanie z sobą psów.

9) Pojazdy powracające z wyścigów do miasta, winny postępować przez mostek, położony poza domem poboru opłaty rogatkowej.

Omibusy powracać powinny do miasta, dopiero po rozjechaniu się pojazdów. (Gaz. Polic.)

— Ł — Bodajto życie na Warszawskim bruku! Czy deszcz i słota, czy słońce świeci, zawsze ruch i życie, tłumy ludu strojne się snują, jakby szukały gdzieś zapomnienia lub Eldorado wymarzonego przybytku rozkoszy.

Nieraz patrząc letnią porą na spacerujących po alejach Ujazdowskich, podziwiając liczne zgromadzenie w Dolinie Szwajcarskiej a słysząc że wszędzie i wszędzie, jak oko zasięgnąć a wieść prędko dobiedz może, było pełno, dziwić się nam przychodziło, że tyle ludzi w Warszawie się znajdzie.

Wszystkie większe miasta posiadają w sobie tajemną magnetyczną siłę przyciągania. Gdy się raz znajdziesz pośród tłumu, posłyszysz ten szmer nieokreślony, co się nad nim wznosi, zobaczysz tę pstrokatą mieszaninę kolorów, — poczujesz z pewnością dziwną żądzę wplecenia się w to ruchliwe koło, co cię porywa olśniewa i ogłusza.

I mimowoli będziesz podzielał rozrywki massy, — gonił jak ona za tą nieznaną rozkoszą, choćbyś sercem i myślą błądził po pustyniach bezdrożnych, gdzie wieczna cisza, palące piaski i słońce jak krew czerwone.

W tej wszechwładnej sile attrakcji, leży tajemnica życia społecznego. Jedni za drugiemi biegną i biegną, a ruch być musi i życie zawsze, choćby cel jak słońce za chmurami skrył się głęboko.

* * *

Wczoraj o poranku wiele było zawiedzionych nadziei i skwaszonych twarzy w Warszawie.

Przystrojone zielenią podwórza, smutnie odbijały od szarego tła nieba, płaczącego deszczem drobnym.

Tyle projektów, marzeń cało-tygodniowych, upadało nagle z powodu kaprysów firmamentu.

Od południa jednak matka natura okrasiła uśmiechem lica i pozwoliła biednym dzieciom swoim śmiać się i bawić dowoli.

Czy z tego pozwolenia korzystano? — Spytajcie się drzew okalających wieńcem Warszawę, spytajcie trawników Saskiej Kępy i fal tej Wisły, której ludzka swawola zakłóca cichą z wiatrem rozmowę.

* * *

Amerykańskie ekwilibrystki, uraczyły Warszawian jeszcze jednem przedstawieniem. Widzów nie było wielu, co kazałoby przypuszczać, że widowiska tego rodzaju coraz mniej znajdują powodzenia. Może i przyjdą kiedyś te czasy błogie, że ludzie przestaną patrzeć na podobieństwo swoje zawieszone pomiędzy niebem i ziemią i narażające życie na niebezpieczeństwo dla miłego grosza.

Zanim ta szczęśliwa epoka nastanie, miss Spelterini i miss Laura, a może ich następczyni, noszona obecnie na plecach, zbiorą jeszcze dużo pieniędzy w starej Europie.

Monotonię przedstawienia, urozmaicono wprowadzeniem do programu pojedynku na linie pomiędzy p. Straffordem i miss Spelterini' Miss i gentlemen postępują ku sobie z pistoletami w ręku. P. Strafford strzela, ale widocznie chybia, albowiem miss stoi nieporuszona; z kolei p. Spelterini strzela, ale pistolet stary a może zamoknięty, więc pali na panewce. Pomimo tego p. Strafford, kładzie się na linie, porusza kilkakrotnie nogami w powietrzu, (co ma oznaczać konanie) a zwycięzczyni przechodzi tryumfalnie po jego ciele na drugą stronę.

Najbardziej zajmującemi dla nas przynajmniej, wydały się gołębie białe zwiastuny miłości i pokoju, szybujące w powietrzu po nad teem gladjatorami XIX wieku.

* * *

Bilse nie może narzekać dotąd na Warszawę, chociaż Warszawa miałaby słuszny powód użalania się na pięciokopiejkowy podatek, jaki na nią bez żadnego powodu nałożono. Szanowny dyrektor zna jednak dobrze nasze miasto. Wie, że gniew jego nie trwa długo. Znaliśmy sami *nieprzejednanych*, co poprzysięgli raczej upić się winem szampańskim, (Schweinfurtha et Comp.) aniżeli odwiedzić Dolinę, dopóki Bilse cen nie zniży. Otóż powiemy wam pod sekretem, że tych właśnie *nieprzejednanych*, mieliśmy sposobność wczoraj w najzupełniej trzeźwym stanie, na koncercie Bilsego oglądać.

Boski śpiew Fausta i Małgorzaty brzmiał wczoraj w pustej sali. Ten sam los spotkał i Skąpca, tak znakomicie odtwarzanego przez Rychtera.

═ O smutnym bardzo wypadku jaki w d. 6 b. m. we wtorek przytrafił się na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w pobliżkości stacji Skierniewice, otrzymujemy z pewnych źródeł następujące wiadomości:

W kilka chwil po przejściu pośpiesznego pociągu, idącego od Aleksandrowa do Warszawy, do drożnika na czwartej wiorście od Skierniewic, w kierunku ku stacji Radziwiłów przybiegł czternastoletni chłopiec, pasający bydło w pobliżu linji drogi żelaznej, z uwiadomieniem, że widział jak w czasie biegu pociągu otworzyły się drzwi wagonu i z nich na drogę wypadł jakiś przedmiot. Coby to jednak być mogło nie mógł powiedzieć, dla zbytniej bowiem odległości dokładnie nie widział.

Drożnik przybywszy na wskazane przez pastucha miejsce, znalazł ciało młodego mężczyzny zaledwie dającego znaki życia. Wkrótce nadjechał wózek inżyniera drogowego rewidującego drogi. Na ten wózek złożono chorego i dowieziono do Skierniewic, gdzie natychmiast udzielono mu pomoc lekarską, a o wypadku przesłano do Warszawy drogą telegraficzną uwiadomienie.

Przy rewidowaniu chorego nie znaleziono przy nim ani pieniędzy, ani papierów żadnych, mogących posłużyć za wskazówkę kim był. Sam zaś chory będący w stanie zupełnie bezprzytomnym nie mógł w tym względzie udzielić żadnej informacji, w kieszeni tylko od bonżurki znajdowała się chustka od nosa ze znakiem J. C., który zdawał się wskazywać litery początkowe imienia i nazwiska. O nazwisku tem dowiedziano się dopiero wieczorem, z nadeszłej z Warszawy depeszy.

Nazajutrz za przybyciem rodziny chorego, wyszły na jaw okoliczności, które kazały domyśleć się w tem zdarzeniu dziwnego powikłania okoliczności. Badanie lekarzy prócz innych drobniejszych obrażeń na ciele pana J. C. wykryły złamanie obojczyka, a nadto z tyłu głowy dwie rany, które miały pozór obrażeń zadanych tępem narzędziem. Nie znaleziono przy panu J. C. ani pieniędzy ani papierów, kiedy tymczasem wykryło się, że powinien był mieć przy sobie sto kilkadziesiąt rubli, kosztowny zegarek z dewizką, oraz na palcu obrączkę ślubną i dwa inne pierścionki, których także brakło. (W tej chwili dowiadujemy się, że jeden z pierścionków, sygnet pozostawiony został w domu, drugi zaś pierścionek z turkusem znalazł się w portomonetce, o której w dalszym ciągu czynimy wzmiankę, zginął więc tylko zegarek złoty z dewizką i pierścionek ślubny).

O ile wiadomo p. J. C. zjadł śniadanie w Skierniewicach, następnie przeniósł się do innego wagonu. Dla czego opuścił ten w którym jechał i w którym znajdowali się jego znajomi nie wiadomo dotychczas. To pewno że jeden z tych znajomych widział go siadającego do wagonu jak się zdaje 1ej klassy, a że pociąg ruszał już z miejsca więc nie było czasu do objaśnień.

Wypadek jak powiedzieliśmy zdarzył się na 5ej wiorście od Skierniewic, a więc w pięć minut już po wyruszeniu pociągu ze stacji.

Po przybyciu pociągu do Warszawy, znaleziono w jednym z wagonów zwierzchni paltot pana J. C., a w tym paltocie portomonetkę zawierającą w sobie około 8-miu rsr. papierami i drobnemi, oraz worek jego podróżny.

Dla wykrycia istoty wypadku, a mianowicie wybadania, czyli pan J. C. wypadł z wagonu skutkiem własnej nieostróżności, czy też padł ofiarą zbrodni, prowadzi się energiczne śledztwo, które zapewne wkrótce rozjaśni istotny stan rzeczy.

═ Nakładem Redakcji „Bibljoteki Warszawskiej" opuściła prassę w oddzielnej odbitce praca znanego pisarza naszego p. Aleksandra Tyszyńskiego p. t. „Dwie Świtezianki czyli rzut oka na ostatni okres poezji polskiej." Jest to okres „poezji miłości" jak go nazywa autor zestawiając Świteziankę Mickiewicza z r. 1822, ze Świtezianką Lucjana Siemieńskiego z r. 1843, oraz z późniejszemi poetycznemi utworami Słowackiego i Z. Krasińskiego. Epoka „wszechmiłości" już zamarła, ale okres jej odznaczał się niezwykłym ogniem i podniosłością ducha, jakiego obecnie już nie spotykamy. Redakcja Bibljoteki uczyniła prawdziwą przysługę, wydając tę pracę p. T. oddzielnie. Nie wątpimy o jej rozpowszechnieniu.

═ Przejście przez gmach pocztowy jest jedną z głównych w mieście naszem komunikacji. Dzien-

nie przechodzi tędy najmniej 30,000 osób. Dotychczasowy jednak bruk i mostek środkiem podwórza idące, nie były dogodnemi dla przechodniów. Obecnie mostek dawny z żelaznemi kółkami, o które się każdy zawadzał, usunięto, a nowy urządzono bez żadnych wystających żelaz, gładki jak posadzka.

= Zabudowania progimnazjum męzkiego w Sandomierzu mają być zupełnie odnowione. Summa na ten cel wyznaczona, wynosi rubli 4123.

= Wczoraj w południe z wozu jadącego placem zamkowym rozsypała się pewna ilość grochu. Pomimo, że to nie przysmak, zwłaszcza na surowo, mnóstwo dzieci i kobiet rzuciło się do zbierania ziarnek z ziemi a raczej z błota. W naturze nic nie ginie.

= W dniu jutrzejszym o godzinie 10 ej rano w tutejszym Sądzie Kryminalnym, sądzoną będzie sprawa Ignacego i Józefy małżonków Łasekow, o zamiar otrucia jedno drugiego wzajem się obwiniających. Za obwinionymi obrony wnosić będą pp. Szymanowski i Krysiński, patroni Trybunału Warszawskiego, urząd Prokuratora reprezentowanym będzie przez p. Piątkowskiego.

= Do ogrodu Tivoli, pan Trapszo ze swoją truppą dziś zjeżdża, a we wtorek danem tam będzie pierwsze przedstawienie. Od wtorku orkiestra p. Sonnenfelda rozdzieli się i jędna jej część grać będzie przy teatrze pana Trapszy, druga zaś przy towarzystwie p. Stobińskiego.

= Od niedzieli, to jest od pojutrza, widowiska w teatrach warszawskich i w teatrze letnim rozpoczynać się będą o godzinie 8-mej wieczorem.

= Na wczorajszym koncercie Bilsego w Dolinie Szwajcarskiej znajdowało się osób około półtora tysiąca.

= Na niebie zjawił się nowy przybysz—kometa. Bieży ona w kierunku od gwiazdozbioru Andromedy ku Orjonowi i w czasie od 12 Maja do 25 czerwca znajdować się będzie pomiędzy gwiazdami Capellą z'konstellacyi Woźnicy i Aldebaranem z konstellacyi Byka. Nowa ta kometa, spostrzeżona przez znanego już z wielu odkryć na niebie Winnekego w Karlsruhe, zbliża się w swym biegu ku słońcu i w środku czerwca dosięgnie największego blasku. Będzie wtedy widzialną gołem okiem.

= Znany przedsiębierca fabrykacji buljonów pod Archangielskiem p. Władysław Kleczkowski, przybył do Warszawy w celu układów do rozszerzenia swojej działalności okazującej nader korzystne rezultaty i pewność przedsięwzięcia.

= Pan Tokarski zapowiedział na wczoraj drugie przedstawienie chodzenia po wodzie na Czystem. Osób zebrało się na nie daleko mniej niż na pierwsze, ogółem zaledwie paręset. Nic dziwnego. Tegoroczna wiosna dała nam tyle sposobności chodzenia po wodzie i błocie i to bezpłatnie, że utrudziła zapał oglądania czegoś podobnego za pieniądze. Oto i wczoraj naprzykład około godziny 8ej z rana mieliśmy ulewę z gradem. Lepiej daleko wyszli amerykańscy linochody, gdyż na ich przedstawienie na folwarku świętokrzyzkim zebrało się parę tysięcy osób. Sztuki były bardzo efektowne i trwały aż do godziny 10ej wieczorem. Na zakończenie p. Staffort przybrany jako rycerz przechodził po linie wśród ognia. Na obu końcach liny i na wysokich drągach ustawionych na ziemi płonęły różnokolorowe ognie bengalskie, pod liną zawieszone było koło, z obwodu którego tryskały fontanny płomieniste i tak zwane świece rzymskie, to jest kule różnokolorowe, nareszcie na końcach trzymanego w rękach linochoda balansu wirowały świetne młynki ogniowe. Utrzymanie równowagi wśród dymu, ognia i wstrząśnień liny w skutek wybuchów zawieszonego na niej fajerwerku było rzeczą istotnie trudną i ryzykowną. Był to obraz wyglądający niby apoteoza zręczności i.... umiejętności zwabiania widzów i pieniędzy.

= W drugi dzień Zielonych Świątek uderzył piorun we wsi Chronowie pod Wiśniczem i spalił bydynki gospodarskie właściciela wsi p. Kunickiego.

= Powszechnie z prowincji przybywający utrzymują, że pola żytnie w wielu miejscach ucierpiały, pszenice zaś prawie w ogóle są bardzo piękne.

— *Bilans Banku Handlowego w Warszawie*, po dzień 19 (31) maja 1871 włącznie. *Stan czynny.* 1) Gotowizna w Kassie rs. 120,038 kop. 03½; 2) Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku rs. 15,000; 3) Skupione weksle w walucie krajowej rs. 1,478,035 kop. 75½; 4) Skupione weksle w walucie zagranicznej rs. 8,822 kop. 76; 5) Weksle do zainkassowania rs. 38,822 kop. 11; 6) Pożyczki terminowe na zastaw pap. publ. rs. 368,838 kop. 50; 7) Otwarte kredyta na zast. pap. publ. 572,741 kop. 77½; 8) Pożyczki na zastaw towarów 27,000; 9) Skupione pap. publ. wylosowane i kupony rs. 7,255 kop. 60; 10) Papiery publiczne własne: Listy Zastawne rs. 175,084 kop. 19; Obligi Rz. i Towarzystwa Pryw. rs. 30,529 kop 39. — Razem rsr. 205,613 kop. 58. — 11) Korrespondenci 173,753 kop. 11½; 12) Zaliczenia rozmaite rs. 26,420 kop. 11; 13) Koszta organizacji rs. 4,150 kop. 19; 14) Koszta handlowe rs. 24,763 kop. 18½; 15) Ruchomości rs. 5,048 kop. 01.—Ogółem 3,076,302 kop. 72½.

Stan Bierny: 1) Kapitał zakładowy 1,300,000; 2) Wkłady na rachunek przekazowy a) wymagalne na żądanie rs. 595,770 kop. 42; b) za 7-mio dniowem wypowiedzeniem rs. 634,357 kop. 43,—Razem rs. 1,230,127 kop. 85. 3) kapitały na lokacji; a) terminowe rsr. 313,920; b) za 7-mio dniowem wypowiedz. rs. 20,718. — Razem rsr. 334,638. - 4) Korrespondenci rs. 128,309 kop. 31; 5) Rozmaici rs. 10,788 kop. 59; 6) Procenta, prowizja i komis 72,438 kop. 97½. Ogółem rs. 3,076,302 kop. 72½. *Uwaga:* w powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowywania na summę w ilości rs. 1,283,750 kop. 50.

---4452---

= Dnia dzisiejszego w rozpoczęciu ciągnienia 5-tej klassy 116 tej Loterji, znaczniejsze wygrane padły: po rsr. 1,000 na NNra: 2,242 i 16,733;— po rsr. 500 na NNra: 6,991, 16,112 i 16,487;— po rsr. 200 na NNra: 3,181, 21,294 i 22,697.

— Z powodu upływu w dniu dzisiejszym 43-ciej rocznicy śmierci **Siemińskiej** Konstancji, 1-go ślubu Wilmanowej, złożono w Redakcji „Kurjera Warrzawskiego“ 4 książki: 1) Szyllera— Listy o wychowaniu; 2) Konkowskiego— Zbiór tablic i wzorów, obrachunki techniczne ułatwiających; 3) Lamartina— La mort de Socrate; i 4) Weissa— Principes philosophiques, politiques et moraux,— dla czytelń bezpłatnych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. rs. 3 dla matki licznej rodziny na kupienie maszyny do szycia; od K. rs. 2 dla tejże matki, i rs. 2 dla K. K..— Złożono także od X. X. marek 160; od Kazimierza Kr: marek 57; od W. G. marek 48; od Adeli J. marek 68; od Artiura St: marek 48 i od A. H. marek 150.

= Pewien biedny stolarz nazwiskiem Stanisław Kawecki mający żonę i dziecko, przed kilku tygodniami wracając wieczorem strudzony robotą do domu, niespodzianie został przez psa napadniętym i w nogę ukąszonym. Natychmiast się udałdo lekarza, który mu ranę opatrzył, lecz ponieważ się przekonano, że pies był wściekłym, więc zabrano go do szpitala. Tymczasem żona i dziecko zostały pozbawione opieki męża i ojca i obecnie się znajdują w rozpaczliwem położeniu, bo walczą z nędzą, a o powrocie biednego rzemieślnika i marzyć niepodobna, bo ma się co raz gorzej. Tyle zaś mają poczucia godności, że żebrać nie chcą. Cóż na to poradzić? Kto czuć umie nad cudzą niedolą, a ma czem siępodzielić, ten niewzywany z datkiem do Redakcji pisma niniejszego pośpieszy. Innych zaś wzywać na nicby się nie zdało.

✝ Jutro, d. 10 b. m., w sobotę, o godz: 6tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji **Levittoux**, córki Doktora, zgasłej w 14tej wiośnie życia, na które w dogrobowym smutku pogrążony ojciec, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4463—

✝ W przyszły poniedziałek to jest d. 12 czerwca, jako w przeddzień Imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga** emeryta, b. Kassjera Mag. M. Warszawy, odprawione będzie w kościele powązkowskim, o godzinie 10-ej z rana nabożeństwo za spokój duszy nieboszczyka, z poświęceniem grobu, na które pozostała wdowa zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół.

—4374—

✝ Ś. p. Józef Wincenty **Kozłowski**, Radca Dworu, Urzędnik Kancellarji Namiestnika, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 7 czerwca r. b. o godzinie 12tej w południe oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 60.

Pozostała w smutku żona wraz z synem, zięciem i wnukami zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na eksportacje zwłok z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na cmentarz powązkowski, w d. 9 b. m. t. j. w Piątek o godzinie 6-ej wieczorem odbyć się mającej. —4488—

✝ Ś. p. Karolina z Wendów **Reichel**, wdowa po ś. p. Gustawie Reichel b. obywatelu i właścicielu fabryk miasta Zgierza, w dniu 8 czerwca 1871 r. przeżywszy lat 68, po długiej słabości zasnęła w Bogu. Pogrążeni w smutku pozostali synowie i córka, zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11-go b. m., to jest w Niedzielę o godzinie 5-tej po południu z kaplicy ewangielicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —4464—

✝ W dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem Stanisław **Rutecki**, w wieku lat 74. Pozostała familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na eksportację zwłok w dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—4433—

✝ Dnia 3go b. m. w Gzowicach pod Radomiem, zmarł (przeżywszy lat 49) b. officer wojsk Cesarsko-Rossyjskich Robert-Wojciech **Koprowski**.— Ponieważ ś. p. Wojciech pozostawił w kraju wielu Kolegów i Przyjaciół, przeto tę smutną wiadomość podajemy.

—4472—

✝ Bolesław **Buczyński**, właściciel dóbr Cięszkowice, czasowo bawiący tutaj na kuracji, w dniu 8mym życie zakończył. Przewiezienie zwłok jego, nastąpi w dniu 10tym b. m. do miasta Nowo-Radomska, zkąd exportowanym będzie do swej parafji w Gidlach, na którą to exportację szanowną Familiję i Znajomych stroskana żona zaprasza. —4486—

✝ W dniu 2 b. m. zmarł w Lublinie, przeżywszy lat 64, Hipolit **Grodziecki**, b. prezes tamecznego Trybunału, ostatecznie emeryt.

— „Nowosti" donoszą, że firma asfaltowych robót Cwierczakiewicz, Ždanowicz i Spół., rozwija swoje czynności w St-Petersburgu w obszernych rozmiarach. Spółka wyasfaltowała przestrzeń na Fontance, obok pałacu Inżenierów, której konserwację przez lat 30 ma sobie powierzoną przy Ministerjum Spraw Wewn. Obok tego, dopełniła roboty asfaltowe w niższych piętrach Cesarskich pałacu zimowego, Michajłowskiego a nadto w pałacach J. C. W. Wielkich książąt Mikołaja Mikołajewicza i Włodzimierza Aleksandrowicza. W głównych artyleryjskich zakładach w warsztatach Nikołajewskiej drogi żelaznej, w zabudowaniach koszarnych różnych broni, w Petersburgskich i Moskiewskich pocztamtach w suterynach domu budowniczego, Fontana i t. p. Spółka przechodzi obecnie w Towarzystwie akcyjne do składu którego mają należeć: adwokat Łochwicki, inżynierowie: Petrów, Orłów, Chmielew i inni. Kantor spółki znajduje się na Newskim Prospekcie Nr 100.

— „Ruskie Wied:“ donoszą, że w komitecie Ministrów rozpoznają się obecnie projekta, o zaprowadzeniu wyższej edukacji dla kobiet, a w szczególności o kursach naukowych dla kobiet.

— „Nowosti“ pisze, że na założenie centralnego muzeum umiejętności stosowanych, jakowa myśl powziętą została przez honorowego prezesa towarzystwa technicznego J. C. W. Ks. Lejchtenbergskiego, zebrano ze składek dobrowolnych 24,000 rs. i zadeklarowano 19,000. W tejże gazecie donoszą, iż na tegoroczną już otwartą wystawę międzynarodową w Londynie, delegowani zostali ze strony technologicznego Instytutu pp. Lwów, Musutow, Syczeńko, oraz jenerał Tiłło.

✕ Jarmark wełniany we Wrocławiu, bardzo był ożywiony. Przybywały coraz nowe transporta. Ceny płacono wyższe o 6 do 8 a nawet 10 talarów od zeszłorocznych. Względem wyższych żądań, kupcy zachowywali się wyczekująco, sądzą bowiem, że będą mogli zawrzeć kupno na targu dogodniej.

✕ Z Wrocławia donoszą we wtorek, że z powodu opóźnionej strzyży, wełna bardzo wolno przybywa na targ. Interessa ograniczają się do objektów na składzie zostających. Dobra i dobrze wymyta wełna, nabywana jest według bardzo niejednostajnych cen zeszłorocznych z podwyżką od 6 do 10 talarów.

✕ Ostatnie wiadomości o jarmarku Wrocławskiem sięgają 7 czerwca godziny 10 rano. Dowozy ustały już zupełnie. Kupcy, którzy licznie się zgromadzili jeszcze wyczekują i dla tego interesa jeszcze się nie rozwinęły. Wzawartych już kupnach płacono średnią wełnę po 6 do 8 talarów zaś cieńszą po 10 talarów drożéj niż wroku zeszłym.. Najwięcéj się pytają o wełny cienkie.

✕ Do Swidnicy na jarmark wełniany przywieziono po dzień 6 czerwca około 2500 centnarów wełny. Pranie było zadowalające. Płacono od 75 do 100 talarów. Prawie pięć szóstych części zwiezionej wełny już sprzedano.

✕ D. 4 b. m. między godziną 6-tą a 8-mą wieczorem grad z niesłychaną tuczą zniszczył znaczny obszar nadziei plonu, w okolicy Sądowej Wiszni w Galicji, pod czas czego widziano starcia się dwóch wręcz sobie przeciwnych od zachodu i wschodu nadbiegłych chmur.

✕ Jeńców francuzkich z Poznania dotąd nie wysyłają. Pozwolono jedynie powracać tym, którzy podróżować chcą na własny koszt. Pomimo, że koszta podróży wynoszą do granicy francuzkiej od osoby 10 talarów, zgłosiło się wielu jeńców, którzy je chętnie chcą ponieść, ażeby się tylko jak najspieszniej dostać do rodzinnego kraju.

✕ W sobotę odbył się w Tarnowie koncert znanej u nas utalentowanej śpiewaczki panny Marji Mecenesffy, zaproszonej przez tameczne Towarzystwo muzyczne i przy udziale tegoż Towarzystwa.

Toruń 6-go czerwca.— Wczoraj w skutek doniesienia, iż pewna liczba zbiegłych jeńców francuskich obozuje pod Otłoczynem, wyruszył ztąd oddział wojska z ostro nabitą bronią, aby ich o ile możności schwytać. Wyprawa ta była bezskuteczną. Wojsko wróciło wieczorem. Z trzydziestu kilku oficerów francuskich internowanych tu z początkiem wojny, już tylko 3-ch pozostało. Wszyscy inni korzystając z pozwolenia powrotu, na koszt własny do Francji, już nas dawniej opuścili, niektórzy zaraz po zawarciu preliminarjów, inni później.

Przegląd Polityczny.

Ostatnie doniesienia zmniejszają rozmiary planu przyjętego przez stronnictwo republikańskie i ograni-

czają go do nadania wszystkim książętom Orleańskim obywatelstwa **francuzkiego**, a dwóm z pomiędzynich Joinville i Aumale, charakteru deputowanych: pierwszemu za departament Manche, drugiemn za Oise. Przedłużenie Thiersowi władzy na dwa lata, jak było tak i pozostaje obecnie w inicjatywie lewicy republikańskiej. Ona niegdyś żywiła ten projekt, ona go dziś wprowadza w wykonanie. Zaufanie, jakie mają republikanie Izby do Thiersa, tak się nawet podobno wzmogło, że czynią oni z utrzymania dzisiejszego naczelnika rządu na urzędzie, warunek współdziałania swego przy zdjęciu bannicji z książąt orleańskich. Sprawa przybiera postać wymiany usług, kupna i sprzedaży, jeśli prawica zgodzi się na dalszy dwuletni zarząd Thiersa, lewica w zamian za to głosować będzie za przywróceniem książąt orleańskich do wszystkich praw obywateli francuzkich; jeżeli nie—książęta nie wejdą do Francji.

Gdyby stosunek sił obustronnych pozwalał na taką alternatywę, gdyby istotnie lewica republikańska mogła stawiać warunki i grozić, gdyby bez jej współdziałania stronnictwo przeciwne widoków swoich przeprowadzić nie zdołało — sprawa republikanów i wpływ ich byłby jeszcze dość znaczącym i dawałby nadzieję, że dzisiejsza tymczasowość podtrzymaną będzie przynajmniej do chwili, w której kraj zdoła już poprzeć kierunek, jakiego sobie życzy stronnictwo republikańskie. Ale z wielu wskazówek wyprowadzić można wniosek, że stronnictwo republikańskie nie posiada jeszcze, a może już nieposiada tak wielkiej siły, aby mogło przyjąć podobnie stanowczą postawę i jako równy z równym prowadzić układy z monarchiczną prawicą. To tylko zdaje się pewnem, że prawica nie ufa własnym swym siłom i potrzebuje pomocy nie od republikanów jednakże, ale od Thiersa i jego stronnictwa, i że pomoc ta stanowi dziś główny punkt ciężkości całej sprawy.

Czy tę pomoc monarchiści uzyskają od Thiersa? Według depesz należałoby udzielić odpowiedź twierdzącą. Thiers chciał rękojmi w zakazach, któreby znacznie ograniczyły nowo nadane książetom domu Orleańskiego prawa obywatelstwa. Nie wolnoby im było przez dwa lata sprawować żadnych funkcji powstałych z wyborów, a więc i obowiązków deputowanych, nie wolno byłoby zajmować się polityką, a w razie niezastosowania się do litery zakazu, Thiers miałby prawo wydalić ich z Francji. Widać stąd, ile pożytku przyniosłoby Francji nowe jej dobrodziejstwo, gdyby się od jego możliwych następstw potrzebowała w ten sposób obwarowywać. Ale na takie warunki, zdaje się, ani prawica ani sami książęta nigdyby nie przystali. Kompromis musiałby się rozchwiać. Nieporozumienie wybuchnęłoby z taką siłą, że p. Thiers nie chcąc się poddać większości, musiałby albo zupełnie zsolidaryzować się z republikanami, albo też ustąpić z rządów.

Republikanie dążyć muszą do solidarności z Thiersem, skoro mu ofiarują zarząd do końca r. 1872. Ten fakt, że inicjatywa projektu od nich właśnie wychodzi, nadałby Thiersowi wrazie przedłużenia władzy charakter prezydenta republikańskiego, kiedy dotychczas jest on właśnie prezydentem mięszanego charakteru. Pożądany przez wszystkich, przez wszystkich popierany: sam z nikim nie trzyma, stojąc na wysokości, na jakiej władza wykonawcza stać powinna, teoretycznie odgrywa on dobrze swą rolę, ale jak mąż stanu w nadzwyczajnych okolicznościach do działania powołany, musi być więcej niż naczelnikiem władzy wykonawczej, musi być kierownikiem sprawy publicznej— a między jednem i drugiem wielka zachodzi różnica. Zwykła władza wykonawcza obraca się w zakresie ustalonych już form państwa,— rządząca obecnie we Francji, sama nad wyrobieniem i ustaleniem tych form wespół z innemi czynnikami pracować musi; ma podwójne posłannictwo: zarządu i organizacji.

Stronnictwo anti-republikańskie gotowe byłoby zostawić Thiersa przy dalszym zarządzie ale tylko na czas istnienia dzisiejszego zgromadzenia; to znaczy że Thiers w żadnym razie nie będzie mógł zgromadzenia rozwiązać, gdyby nawet myśl podobną żywił. Rozumie się, ze wtem przypuszczeniu zastrzeżenie stronnictwa anti-republikańskiego byłoby literą bez znaczenia. Ktoby chciał zamach stanu wykonać, ten nie czułby się związanym prawami narzuconemi mu przez zgromadzenie, którego się pozbywa i zwoławszy nową reprezentację na miejsce rozwiązanej pozyskał by od niej nowe uprawnienie swego stanowiska. Zastrzeżenie wszelkie okazałoby się zatem bezskutecznem. Prawica stawiając je chciałaby tylko przykuć do siebie Thiersa i pokazać, że istnienie jego u władzy jest tylko wypływem własnego jej bytu i wraz z tym bytem ustać winno. Byłaby to niejako przeciwwaga dla inicjatywy republikańskiej.

Ważną sprawę, jaka się teraz toczy we Francji, pojęliśmy w powyższy sposób, przyznając stronnictwu republikańskiemu daleko mniejszy wpływ i możność działania niż je przedstawiają depesze. Prawicy według nas więcej chodzi o łaskawe względy Thiersa niż republikanów. Thiers nie chce wyzuwać się ze wszyskiego, co po nim obiecywać sobie mogła idea republikańska, z drugiej strony związanie się stanowcze z republikanami sprzeciwia się jego przekonaniom i logicznie popchnąćby go musiało do działań przechodzących zakres jego energjj i postanowień. Bardzo być może, iż przy wielkich trudnosciach położenia Thiers znajdzie dla siebie wyjście tylko przez zupełne usunięcie się od władzy. Jego przemówienie na posiedzeniu 5 b. b. mogłoby uzasadnić podobny domysł. Nieporozumienia pomiędzy nim a komissją rozpatrującą projekt zniesienia bannicji tego dnia nie były jeszcze usunięte. Żądał on powyższego obostrzenia pobytu książąt we Francji, komissja przystać na nie nie chciała. Nazajutrz wszakże po liście księcia Aumale odstąpił od swego żądania i porozumienie się było już blizkiem.

Może być, że piśmienne zapewnienie w tym przedmiocie stanowiło przedmiot listu, a na tem zapewnieniu, stanowiącem jawny dla całego stronnictwa orleańskiego i dla narodu akt publiczny, Thiers poprzestał. Zrzeczenie się pretensji dynastycznych, nie mogło być przedmiotem listu. Gdyby nawet książęta w gruncie rzeczy pretensje swe utrzymywali, nie mogliby wygłaszać abdykacji bez niebezpieczeństwa dla własnej przyszłości swojej. Rozbiliby od razu swe stronnictwo i zniszczyli dzieło zjednoczenia się ze starszą linią Burbonów.

Coby to za talizman ukrywał się w liście księcia: trudno odgadnąć. Książę który przybył już pewno do St. Germain, oddawna głosi, że zrzecze się stanowczo zasiadania w Izbie, byle mu tylko prawo do tego, to jest przymiot deputowanego przyznano.

We wskazanych wyżej okolicznościach odbywać się miały wczoraj narady nad obu wnioskami: zniesienia bannicji i sprawdzenia wyborów, uznanemi słusznie przez kommissję zą jedną nierozdzielną całość. Od rezultatu tych narad zależy może los Francji.

Sejm **berliński** przy końcu swego sobotniego posiedzenia zawotował nareszcie projekt organizacji Alzacji i Lotaryngij, ze zmianami uchwalonemi za porozumieniem się rządu i komisji. Perjód dyktatury będzie trwał dla nowej prowincji niemieckiej do początku roku 1873, a kontrola sejmu w razie pożyczek mających sią zaciągać przez Alzację o tyle tylko będzie wymagalną, o ile te pożyczki pociągną za sobą ciężary dla cesarstwa.

Parlamentarne sfery **Austrji** zajmują się wyłącznie kwestją, jaką mają przyjąć postawę (po nieudanym epizodzie z adresem) względem projektu budżetu. Lewica prowadziła silną agitację za odmówieniem budżetu, ale zdołała na drodze suskrypcji zebrać tylko 70 głosów. Doktór Herbst oświadczył na zgromadzeniu członków lewicy i środka, że będzie również głosował za odmówieniem budżetu, jeśli tylko z tego będzie można zrobić kwestję przewagi stronnictwa, o czem deputowany ten powątpiewa. Dr. Herbst ma w tym razie słuszność za sobą, gdyż za odmówieniem budżetu nastąpiłoby naturalnie rozwiązanie rady państwa, którego stronnictwo narodowe z niecierpliwością oczekuje. Lewica zdaje się to po trochu przeczuwać i z góry już przewiduje wypadek, w którymby odmówienie budżetu popierane było tylko przez mniejszość. W takim razie najbardziej krańcowi członkowie lewicy zamierzają złożyć swe mandaty, a zatem utorować znów drogę do rozwiązania Rady państwa. Byłoby to konsekwentne zamknięcie zaczarowanego koła.

O warunkach porozumienia z czechami, krążyło w ostatnich czasach mnóstwo pogłosek. Według tych rozlicznych wieści, rząd zamierzał zmienić porządek wyborczy, rozpisać nowe wybory do sejmów i z nowo wybranych w ten sposób sejmów, wytworzyć Radę państwa *ad hoc*, na której ostatecznie stanęłaby ugoda. Czechy otrzymać miały następujące ustępstwa: ustanowienie najwyższego trybunału dla czech Morawji i Szlązka w Pradze, podział koronnego kraju Szlązka na dwa okręgi, z których jeden cieszyński należałby do Galicji, drugi opawski do Morawji, ustanowienie ministra krajowego dla Czech, założenie czeskiego uniwersytetu ze wszystkiemi fakultetami i t. d. Wiedeńska „Abendpost“ utrzymuje, że wszystkie te pogłoski pozbawione są podstawy.

Według ostatnich wiadomości, we wtorek rozpoczęła się już w Izbie deputowanych kampańja budżetowa. Po wyłuszczeniu przez ministra finansów poglądu na sprawozdanie komissji z projektu finansowego, Dr Gros w imieniu lewicy przedstawił wniosek domagający się odroczenia rozpraw nad anszlagiem przygotowawczym. Walka nie skończyła się na tem posiedzeniu, ale odroczoną została na dzień następny. Według telegramów z Wiednia, lewica nie może się spodziewać przyjęcia swego wniosku. Inna wersja opiewa nawet, że część lewicy zamierza głosować przeciwko odmówieniu budżetu, z tem nadmienieniem że czyni to jedynie nie chcąc sprowadzać zastoju w machinie państwowej, nie zaś w zamiarze dania rządowi wotum zaufania. Stanowczy rezultat debatów nie jest jeszcze wiadomym.

Projekt pojednania z Czechami wzburzył w Czechach, Morawji i na Szlązku austrjackiem, w tej ostatniej prowincji dla tego głównie, że ma one być poddane pod namiestnictwo w Pradze, odpowiedzialne jedynie przed głównym sejmem czeskim.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 6-go wieczorem. — Pomiędzy Thiersem i komissją do rozpatrzenia wniosku o zniesieniu prawa bannicji, o tyle istniała różność zdań, że Thiers chciał przyjąć zniesienie tylko z pewnemi rękojmiami, któreby nie dozwoliły książętom przyjmować obowiązków publicznych lub z wyboru, a nawet zapewniły ich wydalenie na wypadek, gdyby prowadzili politykę na swoją rękę. Zapewniają, że Thiers odstąpił od tych rękojmi, i że różność zdań blizką jest załatwienia. Krąży także wiadomość, że lewica i inni członkowie Zgromadzenia zamierzają wtedy tylko zawotować zniesienie prawa bannicji, jeśli prawica przyjmie wniosek przedłużenia władzy Thiersa, aż do końca 1872 r.

Wersal 6-go wieczorem. — Nominacja jenerała Leflô, nie jest jeszcze ogłoszoną w „Journal Officiel“ uważają ją jednak za pewną.

„Journal Officiel,“ ogłasza wszystkie inne telegraficznie doniesione nominacje i dodaje, że Picard i Leflô powołani są do innych obowiązków. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgr. Nar. minister finansów Pouyer Quertier przedstawił projekt do prawa, upoważniający jego, ministra, do zaciągnięcia pożyczki $2\frac{1}{2}$ miljardów franków na zapłacenie kosztów wojennych i pokrycie przewidywanego deficytu. Projekt odesłano do komisji budżetowej. Dufaure przedstawił projekt sądowego sprawdzenia losu wszystkich zaginionych wojskowych, zacząwszy od września 1870 do 30 maja 1871. Projekt podniesienia kolumny Vendôme usunięto z porządku dziennego i odroczono debata w tej materji.

Wersal 7-go.—„Journal officiel“ ogłasza nominację Picarda na dyrektora banku francuzkiego a Roulanda na głównego prokuratora izby obrachunkowej. W kołach parlamentarnych twierdzą, że różnice opinij które wyniknęły pomiędzy Thiersem a komisją Zgromadzenia Narodowego, wyznaczoną z powodu projektu zniesienia praw proskrypcyjnych, są na drodze porozumienia. Zapewniają, że książęta Orleańscy podadzą się do dymisji, skoro tylko nastąpi uznanie ich wyboru i zniesienie prawa proskrypcyjnego. Lewica i wielu członków innych stronnictw Zgromadzenia Narodowego mają zamiar postawić projekt przedłużenia Thiersowi pełnomocnictwa na cały czas trwania teraźniejszego Zgromadzenia Narodowego. Lhullier został w poniedziałek aresztowany. Wieść, że w Lyonie i innych miejscowościach wybuchnęły niespokojności jest nieuzasadnioną.

Wersal 5go.—Zgromadzenie Narodowe. W sali wielkie ożywienie. Na trybunach wiele znakomitości pomiędzy niemi książę Metternich. Sprawozdanie komissji do ocenienia postępków rządu obrony narodowej w Paryżu, Tours i Bordeaux kończy się wnioskiem, o zarządzenie odpowiedniego śledztwa.

Na porządku dziennym znajduje się sprawdzenie wyborów książąt z rodziny orleańskiej. Thiers mówi: „Przepędziłem kilka godzin czasu w komissji, która wraz ze mną przyszła do przekonania, iż dziś jeszcze sprawy tej rozwiązywać nie można. Potrzeba nam jeszcze jednego posiedzenia, abyśmy mogli dojść do porozumienia, jeśli do niego dojść mamy. Prosiłem komissji, aby przyspieszyła swą pracę—ponieważ jestem mocno cierpiącym. Thiers żąda następnie odłożenia rozpraw do czwartku dodając, że zwłoka ta bynajmniej nie zasieje niezgody. W końcu oświadcza że zdaniem komissji obie czynności i zniesienie dekretów i sprawdzanie wyborów powinny być łącznie dokonane. Rozprawy odłożono do czwartku.

W odpowiedzi na interpellację Pelletana odpowiada Thiers, że z wyjątkiem gwardji ruchomej w Algerze i około Marsylji, niema już w całej Francji żadnego bataljonu pod bronią. Te których jeszcze nie rozwiązano, przed upływem tygodnia zastąpione zostaną przez pułki linjowe świeżo zorganizowane z jeńców.

Wersal 6-go.—„Journal officiel“ ogłasza następujące nominacje:

1) Lambrechta, na ministra spraw wewnętrznych.
2) Lefranc'a, na ministra rolnictwa i handlu.
3) Cisseya, na ministra wojny.
4) Leflô, na posła w Petersburgu.
5) Leona Say, na prefekta Sekwany.

Wiele dzienników donosi o odroczeniu wniosku, aby Thiersowi przedłużyć pełnomocnictwo de rządze-

nia krajem. Miałoto jakoby nastąpić na skutek układów z książętami orleańskiemi, którzy przyrzekli, iż podadzą się do dymissji w razie uważnienia ich wyboru na deputowanych. W kołach parlamentarnych zaprzeczają wiarogodności powyższym faktom. Lewica i środek trwają w silnem postanowieniu, nadania Thiersowi władzy na dwa lata, aby przez to dać krajowi rękojmie trwałości bez których handlowe i skarbowe operacje nie mogłyby być przedsiębranemi. Nie wątpią o tem, że większość zgromadzenia głosować będzie za przedłużeniem pełnomocnictwa. Termin na wybory uzupełniające, jeszcze nie wyznaczony. Po departamentach panuje zupełna spokojność. Aresztowanie Pyata w Szwajcarji nie potwierdza się. Sądy wojenne nie zaczęły jeszcze działać.

Paryż 5-go. — Od soboty, niesłychane, więcej niż 400,000 głów liczące tłumy mieszkańców, wróciły do Paryża. Panuje już zupełny spokój. Trzej Rotszyldzi także już wrócili.

„Verité“ oznajmia, że wybory uzupełniające wyznaczone na koniec czerwca, w Paryżu jeszcze dokonane nie będą: „rząd bowiem—dodaje dziennik, przekonanym jest, że do tego czasu *prawdziwa ludnośc* Paryża jeszcze nie zdoła do niego powrócić. (Patrz wyżej.)

Paryż 5-go.—Klemens Duvernois b. minister b. cesarstwa, zostaje redaktorem londyńskiej „Situation.

Guizot wystosował list do Grevego, w którym przekłada całą potworność błędu, jakiby popełniło Zgromadzenie, gdyby chciało zbyt pośpiesznie rozstrzygnąć kwestję ostatecznego urządzenia państwa. List ten sprawia w Izbie wielkie wrażenie.

Praga 5-go. — Ostatnie narady z przywódcami czeskimi miały za przedmiot przyjęcie teki ministra czeskiego przez jednego z przywódców. Uznano potrzebę posiadania w gabinecie przedstawiciela interesów czeskich. Na takiego przeznaczono Bielskiego. Nominacja ministra do spraw Czech będzie dopiero początkiem układów.

Peszt 5-go. — Nie wierzą tu w rozwiązanie rady państwa. Andrassy będzie się mu opierał, dopóki delegacja czynności swych nie ukończy.

Wiedeń 6-go. — Wczorajsza „Wiener Abendpost“ podaje następujące oświadczenie:

„Wszystkie puszczone w obieg pogłoski o stanie układów z członkami opozycji czeskiej, o mianowanie ministra czeskiego, o roli pośrednika, podjętej przez jednego z uczonych morawskich, o podziale księstwa Szląskiego, o zamierzonem zwołaniu rady państwa *ad hoc* do rozstrzygnięcia kwestji konstytucyjnej—i inne na powyższem tle wytwarzane, są fałszywe.“

Wiedeń 6-go. — W kołach parlamentarnych zapewniają, że wczorajsze narady stronnictwa konstytucyjnego dają niewielkie widoki, aby wniosek odrzucenia budżetu zyskał sobie większość. Wielu deputowanych lewicy oświadczyło, że głosować będą przeciwko wnioskowi.

Graz 6 go. — Tutejsze stowarzyszenie robotnicze zostało rozwiązanem, z powodu niebezpiecznego dla państwa wkraczania w sferę polityczną. Robotnicy przeciągali przez miasto — urągając władzom i naśmiewając się z pobożnych, pod kolumną Trójcy Ś-tej. Policja przy pomocy wojska przystąpiła do aresztowań. Dziś przed 11-tą tłumy porozpraszały się wśród wrzawy. Zaczepiano policję. Przed namiesnictwem wielka demonstracja z okrzykami „Pereat“. Dziś obawiają się jeszcze większych zaburzeń.

Graz 6-go.—9-ta wieczorem. Zdaje się, że przygotowuje się demonstracja większych rozmiarów od wczorajszej. Tysiące ludzi ciągnęło przez ulice. Straże bezpieczeństwa starały się rozpędzić gromady. Oddziały dragonów przebywały przedmieście.

10-go wieczorem. — Tłumne gromady ludzi na przedmieściu Mur, rozpędzone zostały przez piechotę przy odgłosie bębna. Przed zabudowaniami magistratu stoi kompanja piechoty. Środki wojskowe ściągnęły na ulicę połowę miasta. Dokonano licznych aresztowań.

Wiedeń 6-go wieczorem.— Donoszą ze Lwowa, że po rozwiązaniu rady państwa, wniosek dotyczący Galicji przedstawiony zostanie sejmowi galicyjskiemu. Gdyby sejm trwał przy rezolucji użyte będą środki przymusu. Marszałek miał wszakże udzielić hr. Hohenwartowi uspakajające zapewnienie co do zachowania się sejmu.

Berlin 5-go wieczorem.—Rada państwa obradowała dziś nad 9 pierwszemi paragrafami prawa o inwalidach.

Berlin 5-go. — Ks. Gorczaków wyjechał dziś do Wildbadu i przybył już do Frankfurtu.

Berlin 6-go.—Odsłonięcie pomnika Fryderyka Wilhelma III. będzie ceremonja czysto wojskową.

„National Ztg“ wykrywa przekupstwa konserwatystów, którzy w okręgu wyborczym Hagen, dla niedopuszczenia wyboru Harkorta przelali pewne summy do kassy Schweitzera, kierującego stowarzyszeniem robotniczem. Gazeta dodaje od siebie taką uwagę: „W obec dzisiejszych zarzutów prassy wstecznej, która odpowiedzialność za wybryki paryzkie zwala na liberalizm, faktem wielkiego znaczenia powinno być to, że właśnie w r. 1871, konserwatyści rozdają socjalistom pieniądze, aby zwalczyć liberalizm.

Rzym 5-go.— Na rozkaz Papieża odprawiono dziś mszę żałobną za zakładnikow rozstrzelanych w Paryżu.

OPERA Z KOCIĄ MUZYKĄ.

Przedstawienie nowej opery „Frithjof“ w Berlińskiej operze, urozmaicił nieprzewidziany komiczny ustęp.

W drugim akcie, po prześpiewaniu chóru,— scena przez krótką chwilę zostaje próżną. Publiczność ciekawie oczekiwała ukazania się Frithjofa-Niemanna który w tem miejscu ma śpiewać piękne solo. Nagle wśród powszechnego oczekiwania i zupełnej ciszy poważnie i zwolna wchodzi na scenę ogromnej wielkości kot. Amator-artysta dobywa parę przeraźliwych tonów i przestraszony pierwszemi silnemi nutami orkiestry, szalonym skokiem wpada w krzesła, przerażając niespodzianem swem ukazaniem się kobiety i dzieci.

Hałas i wrzawa zmuszają go wreszcie do ucieczki. Rzuca się więc napowrót na scenę, gdzie przez ten czas ukazał się i zaczął śpiewać Niemann. Ochłonąwszy z przestrachu i czując się bezpiecznym, biedny kot staje tuż przy Niemanie i zaczyna wtórować mu bolesnem miauczeniem.

Niespodziewany duet wywołał w sali homeryczny śmiech, który wkrótce udzielił się orkiestrze.

W końcu uległ mu i Niemann.

Musiano przerwać widowisko, dopóki kot wolno i poważnie nie przeszedł przez całą scenę i nie skrył się przed oczami zdumionej publiczności i przerażonego reżyssera spoglądającego z trwogą w sercu na debiut nieproszonego artysty.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 15				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 57				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	85	—	84	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	88	82	88	48
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	87	65	87	15
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	90	87	50
Listy Zastawne miasta Warszawy	82	83	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	16	72	74
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	150	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	149	50	–	–
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	75	75	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	68	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	145	50	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	-	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	25	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	-	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 185 5/9

Od Likwidacyjnych kop. 8 8/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 231 17/18

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 94 4/9

Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 111 k. 45 rs. 111 k. 15

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 57 rs. 7 kop. 54 1/2

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 12 1/2

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 8 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	12.0	13.2	10.7

Dnia 8 największe ciepło st. 16.1 R. najmniejsze st. 8.6.

Barometr bardzo zmienny nizki.

Wiatr słaby, zmiennego kierunku.

Niebo przeważnie pochmurne, przed południem deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 11.2 R.: barometr nie zmienił się, wiatr północny, słaby, niebo zachmurzone.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 8.

Sprostowanie. — W reklamie *Pana Lipink,* zamieszczonej w dalszym ciągu „Kurjera“ Nrze 124-m na stronicy tytułowej, szpalcie 2-giej, wierszu 22-gim, od góry zamiast z zakładu *Pana Koch,* czytać należy *Pani Koch.*

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Nabożeństwo na miesiąc Czerwiec
pod tytułem

MIESIĄC
Najsłodszego Serca Jezusowego,

ułożony przez księdza **Prokopa**, Kapucyna; Cena kop. 60, na papierze welinowym kop. 75, do nabycia w Księgarni Maurycego Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw posągu Kopernika. (3—3) — 4226 —

Dramata Williama Shakspeare'a

przekład z pierwotworu **Komierowskiego**
zawiera:

„Hamlet,“ „Romeo i Julja,“ „Król Ryszard III,“ „Ukrócenie Spornej,“ „Kupiec Wenecki,“ „Wiele hałasu o nic,“ „Makbeth,“ „Wieczór Trzech Króli,“ „Król Lear,“ „Krotofila z pomyłek.“

3 tomy w 8-ce, stronic 1624.

Cena zniżona z rs. 4 na rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 40.

BOSKA KOMEDJA
Danta Alighieri,

tłómaczenie Juljana **Korsaka,**

poprzedzone wstępem i objaśnione Komentarzem, według P. Bagioli i Streckfussa.

Wydanie na papierze welinowym z 16-stu rycinami, 8-ka wielka.—Cena zniżona z rs. 6 na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 30.

HUS I HUSSYCI.

Szkice historyczne podług Palackiego i Sommera,
napisał
MICHAŁ GLISZCZYŃSKI,
z dwiema rycinami.

Cena zniżona z rs. 3 na rs. 1 k. 50, z przesyłką rs. 1 k. 65.

PIEŚŃ O ZIEMI

przez
WINCENTEGO POLA.

Cena zniżona z kop 75 na kop. 30, z przesyłką kop. 35.

Powyższe dzieła są do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** oraz w innych miejscowych i na prowincji.
(3 — 3) —3588—

W tych dniach wyszedł z druku, nakładem Księgarni

H. PLANETA,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1257 (41 nowy), pierwszy zeszyt p. t.

„Panna Giraud, moja żona,“

przez **A. Bellot'a.**

Romans ten, który doczekał się w ciągu jednego roku we Francji 27 edycyi i przełożony został niemal na wszystkie europejskie języki, jest ozdobą dzisiejszej powieściowej literatury we Francji, tak dla tendencji uczciwych w nim zawartych, jako też dla obrobienia i znakomicie przeprowadzonej intrygi.

Dzieło to wychodzić będzie zeszytami co tydzień, cena zeszytu kop. $7\frac{1}{2}$ (gr. 15).

Osoby z prowincji nadsyłające do wydawcy rs. 1 otrzymują regularnie w miarę wychodzących zeszytów pod opaską **franco.**

Nadto księgarnia H. Planeta, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż na żądanie dostarcza wszelkich dzieł katalogami objętych, również jak i dzieł po cenach zniżonych a to pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Osoby z prowincji nadsyłające najmniej rs. 3, koszta przesyłki nie ponoszą.

Wszystkie pisma perjodyczne ekspedjuje jak najregularniej po cenach Warszawskich, z doliczeniem opłaty pocztowej.
(2 — 2) —4227—

Nakładem **J. Ungra,** wyszło z druku dzieło: p. t.

OBLĘŻENIE PARYŻA

przez **Franciszka Sarcey'a**

i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. (2 — 3) —4338—

NOWE WYDANIE BAJEK i POWIASTEK
St. Jachowicza,

mieszczących się dawniej w 4-ch tomach, wyszło w 3-ch, na pięknym białym papierze, nakładem Księgarni **J. Błaszkowskiego.** Cena rs. 1 kop. 50.

Jestto zbiór prawie wszystkich Bajek i Powiastek tego Autora, w liczbie przeszło pół tysiąca. Oddzielnie tylko taż Księgarnia wydała: **Sto nowych powiastek,** z drzeworytami, które to Powiastki nie są objęte powyższym zbiorem, stanowiac wyłączną i zupełną własność księgarni.
(3 — 3) —4232

ZMIANA LOKALU.
Księgarnia Skład Nut i Ekspedycja pism perjodycznych
MAURYCEGO ORGELBRANDA

przeniesione zostały do Pałacu, przy zbiegu ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Swiat, naprzeciw posągu Kopernika.
(3 – 10) —4329—

DONIESIENIA.
Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do publicznej wiadomości, iż w Gmachu Teatralnym, w dniu 7 (19) Czerwca r. b. i następnych, z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznych, sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, a mianowicie: Garderoba kostiumowa damska i męzka, z rozmaitych materjałów, Wyroby powroźnicze, stare Dekoracje, różne Przybory sceniczne i tym pddobne przedmioty, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu uiszczać się mające.

Licytacja odbywać się będzie każdego dnia od godziny 10-ej z rana do godziny 2-ej po południu.

Warszawa, dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1871 roku.

Prezes, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu, *Muchanow.*

Sekretarz Dyrekcji, *Goślicki.*
(1—3) —4450—

W miesiącu bieżącym sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nrem 549, w drodze licytacji, następujące

NIERUCHOMOSCI:



1) W dniu 1 (13) czerwca 1871 roku, w wydziale I-ym Trybunału, o godzinie 10 z rana Nieruchomość Nr 2506B w Warszawie przy ulicy Kaczej i Wolność na gruncie czynszowym położona, z zabudowań i ogródka składająca się. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2,589 kop. 76, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadjum wynosi rs. 600.

2) W dniu 11 (23) czerwca 1871 r. w wydziale III-cim Trybunału, o godzinie 2-giej z południa, nieruchomość Nr 2509ʒ10 w Warszawie przy ulicy Kaczej, na gruncie emfiteutycznym położona, z zabudowań, placu i ogrodu składająca się. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,628 kop. 50, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadium wynosi rs. 750.

3) W dniu 16 (28) czerwca r. b. w wydziale I-ym Trybunału, o god. 10-tej z rana, Nieruchomość Nr 1618F w Warszawie przy ulicy Żórawiej na gruncie emfiteutycznym położona, dochodu brutto rs. 1582 rocznie, stosownie do wykazu w akcie zajęcia zamieszczonego przynosząca, z zabudowań w tymże akcie zajęcia opisanych, składająca się. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,075 kop. 18, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Na wadium złożyć należy summę rs. 1,000.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży powyższych nieruchomości przejrzeć można w kancellaryi W-go Pisarza Trybunału w Warszawie pod Nrem 549 istniejącej, i u podpisanego sprzedaż popierającego Patrona, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 26 zamieszkałego.

Józef **Szwarcenberg,** Patron.
(1—2) —4458—



W Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 urzędującego w Wydziale 1-ym, o godzinie 10 tej z rana, sprzedane będą przez publiczną licytacyję następujące **Nieruchomości**:

W dniu 3 (15) Czerwca 1871 r., Nieruchomość Nr 2794*a* w Warszawie przy ulicy Oboźnej położona, przez biegłych na rs. 108,732 kop. 75 oszacowana, mająca liczne budynki mieszkalne i obejmująca gruntu łokci kwadratowych 29,600. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przyznaną jest w summie rs. 18,000. Licytacja zacznie się od szacunku zniżonego rs. 54,366 kop. $37\frac{1}{2}$. Wadjum wynosi rs. 3,000.

W dniu 4 (16) Czerwca 1871 roku, Nieruchomości Nr 3010, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, składającej się z Domu frontowego, Oficyny parterowej, Ogrodu owocowego i warzywnego, a obejmującego gruntu łokci kwadratowych 16,263. Licytacja zacznie się od summy rs. 1,931 kop. 69. Wadjum wynosi rs. 500. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału, i u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nrem 549*a* zamieszkałego.

Kajetan Wałowski, Patron.
(1 – 2) —4299—

Ogłoszenie.

W dniu 2/14 czerwca 1871 r. w Trybunale Kaliskim, odbędzie się sprzedaż w drodze działów od summy rsr. 7400 taksą oznaczonej, **Garbarni murowanej** w mieście Kaliszu położonej, z rekwizytami do tejże Garbarni należącemi, domem mieszkalnym parterowym murowanym, wraz z Zabudowaniami przy tymże domu będącemi, i Ogrodem owocowym i warzywnym, kilka mórg rozległości mającym. Bliższa wiadomość u Jana Dreszer, Obrońcy Sądowego w Kaliszu zamieszkałego.
(2 — 2) —4311—



ŚLIWKI FRANCUZKIE,



w puszkach,
otrzymał Skład Owoców

Fr. Wróbel,
obok Kościoła S-go Krzyża.

ŚLIWKI FRANCUZKIE na funty. Funt od Kop. 20 do 30. (8 – 12) —3910—

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznym, nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. Schweitzer** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu P. Hesego, pod Nr 1068/9.
(2—3) — 4384 —

RUCHOMOŚCI

po Konstancji z Bugnajzerów **DÖLL** pozostałe, jako to: meble, garderoba i bielizna damska, sprzęty kuchenne i inne drobne przedmioty, oraz warsztat z narzędziami pilnikarskiemi, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 30 kwietnia (12 maja) 1871 roku do Nr 5046 udzielonego sprzedawane będą przez publiczną licytację w dniu 1 (13) czerwca r. b., od godziny 4-tej po południu, w Warszawie w domu pod Nr 1057, przy ulicy Grzybowskiej przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą. Rejent K. Z. G. W., w Warszawie. **Stan. Jasiński.**
(2—2) —4381 —

Wagi Decymalne (dziesiętne).

O sile	5 pudów	rs.	8	k.	50	Za sztukę.
„	$7\frac{1}{2}$	„	10	„	50	
„	10	„	12	„	50	
„	$12\frac{1}{2}$	„	15	„	—	
„	15	„	17	„	50	
„	20	„	21	„	—	
„	25	„	24	„	—	
„	30	„	27	„	—	
„	36	„	30	„	—	
„	45	„	33	„	—	

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.
3—0) —2837— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Wiadomość dla pp. Mularzy.

W Składzie Węgla kamiennego, Drzewa opałowego i Wapna P. Czernichowskiego i S-ki, przy Aleji Jerozolimskiej pod Nrem 43 nowym z powodu zwinięcia handlu Wapnem, jest do odstąpienia hurtem dół

WAPNA,

lasowanego dwu-letniego, bez dostawy, po rublu srebrem za łokieć sześcienny bez dostawy. (6—6)—3778 –

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy Hermana Goldenrynga,
przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (10--32)—3716—

FOLWARK

wieczysto-dzierzawny, w korzystnem miejscu, blizko stacji drogi żelaznej Ruda Guzowska położony, mający gruntu ornego dobrej gleby z łąkami dziesiatyn 90 (6 włók), tudzież zabudowania mieszkalne i gospodarskie z ogrodami, oraz inwentarz żywy i martwy, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania od św. Jana r.b. — Pragnący nabyć, raczy adres swego mieszkania włożyć w otwór na „Listy i Gazety“ zrobiony we drzwiach artysty K., na 2-em piętrze w domu Nr 27 (nowy 113), przy placu Zygmunta, blizko ulicy S-to Jańskiej.
(3 — 3) —4291—

FOLWARK

rozległy 90 dziesiatyn (włók 6), na wpół pszennej glebie, z dworem obszernym, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem fruktowym i propinacją, bez inwentarza, odległy od stacyi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej **Radziwiłłów** wiorst 14, jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana.—Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra, w domu Nowakowskiego, Nr 7 nowy, w mieszkaniu J. W. Myrtencheim. (1—1) — 4405—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Handel korzeni i produktów żywności,

wraz z Mieszkaniem na Restaurację i Sprzedaż Piwa, w miejscu pod każdym względem korzyści obiecującem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu. Ulica Czerniakowska, Nr 2993*a*. (2—3) —4165--

Indyjska Kasza

na rzeczywiste wytępienie najbardziej zagnieżdżonych

Szczurów i Myszy,

sprzedaje się za poręczeniem skutku, w Składach Zapałek i Wyrobów Chemicznych, u **Dzisiewskiego**, róg ulic: Bielańskiej i Senatorskiej, (wprost domu Petyskusa), i u R. Böhm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego, oraz **Plaster chemiczny** wygubiający najuporczywsze **odciski**, powszechnie znany z swej doskonałości.
(2—2) —4427—



Dwa Magle wiedeńskie

w zupełnie dobrym stanie, świeżo wyrestaurowane, z powodu okoliczności, za cenę bardzo nizką są do sprzedania. – Wiadomość powziąć można w domu Nr 673a, przy ulicy Leszno. (2 --- 3) – 4377—

W Parku Aleksandryjskim założoną została

MLECZARNIA,

w której dostać można **Mleka, Śmietany, Kawy, Czekolady** i **Ciasta** własnego pieczenia. (1—1) —4428—

SPAA W BELGJI SEZON KĄPIELOWY R. 1871.

Rozpoczęcie Sezonu dnia 1 Maja.—Zamknięcie 31 Października.

Zakład kąpielowy posiada niewyczerpane źródła mineralne, łącząc w sobie wszystko, cokolwiek umiejętność Balneologj wymagać może. Podczas sezonu, w pięknych **Salach Redutowych**, odbywają się codziennie **Bale** lub zebrania wieczorne ańcujące, oraz wielkie koncerty, Muzyka doborowa dwa razy dziennie, widowiska, uroczystości i koncerty wiejskie. Spacery uilluminowane, **wyścigi konne**, komunikacja koleją żelazną we wszelkich kierunkach, kilka razy na dzień.
(2—8) — 4328 —

MASZYNY DO SZYCIA

Najpraktyczniejsze, Oryginalne Amerykańskie.



The Singer Manufacturing Compagny w Nowym-Yorku (największa fabryka maszyn do szycia w świecie), ozdobione przeszło 80-ma pierwszorzędnemi **medalami**, na wystawie w Altoynie 1869 r., i w Kassel w roku zeszłym **ponownie** uznane zostały za **najpraktyczniejsze** i odebrały najzaszczytniejsze **uznanie** pomiędzy 50-ma wystawcami maszyn do szycia.

Wheelera & Wilsona, Grovera & Backera, Howego, oraz wszelkie inne systemy, jako też **maszynki ręczne** jedno i dwu-nitkowe, poleca

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych, Amerykańskich Maszyn do szycia

L. Scheurich.

(3—6) — 3941 — ulica Czysta, Nr 4.

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM

RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.— **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**
(6—8) — 3605 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17

NASIENIE BURACZANE

„I M P E R J A L“ z słynnej plantacji **H. Mette** w Quedlinburgu,

ofiaruje po cenie umiarkowanej

DOM HANDLOWY LEOPOLDA MEYER,

przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskiem),
(12—12) — 3310 —

MĘŻCZYZNA w wieku od lat 30 do 35 posiadający wykształcenie, mający Kapitału Rubli 2 tysiące, któreby stanowiły kaucję, od którejby pobierał stosowny procent, może znaleść **stałe zajęcie**, jako prowadzący interes, za wynagrodzeniem które będzie się składało: z procentu od sprzedaży, tak, że ten połączony z procentem od kaucji, czyniłby w 1-szym roku **Rs. 500**, a w miarę stawania się pożyteczniejszym dla interesu, powiększałby i swoje dochody. Życzący sobie podobnego miejsca, mogą się bliżej poinformować, przy ulicy Święto-Krzyzkiej, Nr 1334B, od godziny 3-ej po południu do wieczora, w mieszkaniu Nr 3.
(4—) —4064

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ,

egzystująca przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2162, ogłasza:

że Dziewczęta tudzież **Chłopcy**, które przybędą do fabryki na naukę robienia Papierosów, w ciągu dni 10-ciu mogą być nauczone tej roboty i potem już zarabiać po Rs. 3 do 4 na tydzień. (6—6) —4198—

Do składu przy ulicy Bugaj, pod Nr 259²/₃ nadszedł świeży transport

Cementu Portlandzkiego

najlepszego gatunku. Wiadomość o cenie stosunkowo bardzo taniej i dobroci gatunku, powziąć można u właściciela domu pod tym N-rem mieszkającej. Biorącym w większych partjach odstąpionym będzie rabat; dla bliższego więc porozumienia się, mający chęć kupna raczą się zgłosić do Kantoru przy ulicy Dzikiej, na 1-szem piętrze, Nr 20-ty nowy. (3—3) — 4345 —



U Parasolnika

przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 277, (nowy 7), w podwórzu na dole, dostać można **Parasoli** i **Parasolek** modnych.

A. BUKOWSKI.



(6—10) —4072

Bardzo korzystny interes.

Jest do odstąpienia zaraz **Poczthalterja** na trakcie 1-go rzędu, druga stacja od Warszawy, wraz z końmi i wszelkiemi rekwizytami pocztowemi; przytem **Folwark** składający się z 62 dziesiatyn (4 włók i 4 morgów), z osobnemi zabudowaniami i inwentarzem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 27, mieszkania Nr 1, od godziny 4-ej do 6-tej po południu do godziny 10-ej z rana. (3—3) —4288—

Jest do odstąpienia

czwarta część Losu

do 5-tej klassy 116-tej Loterji klassycznej, oraz są do sprzedania za nader niską cenę: Okulary złote i stalowe, łzwka do ustawienia kwiatów, Bidet czyli umywalnik jesionowy; można widzieć od godz. 11-ej do 6-tej wieczorem, przy ulicy S-to-Jańskiej, Nr 23/24, nowy 5-ty, na 2-em piętrze, lokalu Nr 3.
(3—3) —4295—

Korzystna wiadomość!!!

Ktoby z PP. Obywateli życzył sprzedać **KOLONJĘ** lub **FOLWARK**, wartości do 4,000 Rs., w bliskości znacznego miasta, z rozkładem wypłaty na lat 10, bez objęcia tej własności do upływu lat 7-miu, raczy zgłosić się o warunki piśmiennie, lub osobiście, bez pośrednictwa, do Składu Herbaty firmy Braci Popowych, na Nalewkach, Nr 22 nowy. (4—6) —4248—



Z powodu nagłego wyjazdu za granicę, są do sprzedania: szezląg, kanapa, parawany, łóżka, szafy i inne sprzęty domowe; oraz garderoba damska: suknie jedwabne czarne, wełniane i letnie, okrycia jedwabne, aksamitne i syberynowe. Można oglądać od godziny 10-tej do 1-szej po południu i to w ciągu bieżącego tygodnia. Ulica Widok Nr 3, stróż wskaże.
(2—3) —4361—

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania



rozmaite Meble

palisandrowe i mahoniowe. Ulica Marszałkowska, Nr 26 nowy, (róg Chmielnej), mieszkania Nr 6, zastać można do 9 rano, i od 4 do 7 wieczór.
(2—3) —4360—

Korzystny Interes.

Fabryka Szuwaksu, atramentu, Smarowidła do skór i osi powozowych, również massa do odświeżania uprzęży, jest do sprzedania z receptami i nauką robienia takowych, gdzie zaś obecnie jest sprzedaż tych wyrobów, wskazanem będzie interessowanym. Produkcja ta czynić może zysku 50% najmniej. Ulica Kozia, Nr 4 nowy, mieszkanie Nr 2.
(2—3) — 4393 —

Do nowego bardzo korzystnego przedsiębiorstwa potrzebny jest

W S P Ó L N I K,

znający przemysł i rachunkowość, posiadający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem. Propozycje nadsyłać można do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod adresem A. Z. (2—3) —4364—

Jest do sprzedania

A m e r y k a n

najnowszego fasonu, po cenie przystępnej. Wiadomość przy rogu ulic: Erywańskiej i Zielonego placu, Nr 1066c w fabryce powozów. (5—3) —4370—

Francuzka i Angielka

z wyższem wykształceniem, życzą dawać lekcje osobom starszym w własnem pomieszkaniu. Wiadomość u W. Merry, pod Nr 961, przy ulicy Granicznej, zamieszkałej. Tamże są do umieszczenia w Warszawie nauczycielki Francuzki z muzyką, a pożądane są Polki z wyższem wykształceniem na prowincję.
(3—3) —4357—

NADLEŚNY

praktycznie obeznany z wszelkiemi czynnościami leśnemi, szacowaniem, uprawą i urządzeniem lasów. — Zaopatrzony w potrzebne dowody kwalifikacji, mogący złożyć pewną gwarancję, poszukuje odpowiedniej posady.— Wiadomość w Warszawie, ulica Twarda Nr 6 nowy, mieszkania Nr 10.
(3—3) —4356—

Guwernantka,

posiadająca języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, oraz muzykę na fortepianie, potrzebną jest do dwojga dzieci. Bliższa wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 1103 u P. S. Mayznera.
(2—3) — 4409 —

Poszukiwanym jest

Przedsiębierca,

mający dom murowany w szacunku od 20 do 25 tysięcy rs. i kapitału około 15 tysięcy rs. do Budowli. Interesanci raczą zostawić adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. M. B. (3—6) —4273—

Syn Obywatelski z znanej zacnej familji, dobry gospodarz, — posiadający patent z Marymontu ożeniony, poszukuje miejsca do **zarządu dóbr** z kaucją **3000** rubli. — Wiadomość bliższa w domu Fuchsa — róg Brackiej i Żórawiej, mieszkania Nr 9. (3—3) —4302—

Osoba młoda

nie mająca rodziców, z porządnego domu, potrzebuje umieścić się do Towarzystwa w Warszawie, na prowincji, lub przy Osobie chorej jadącej do wód albo zagranicę. Wymagania pieniężne i wszelkie inne, są bardzo umiarkowane. Plac S-go Aleksandra, dom Nowakowskiego, Nr 7 nowy, mieszkania Nr 12, pierwsze piętro. (1—3) —4447—

Osoba w średnim wieku,

wdowa po Urzędniku, życzy sobie znaleść miejsce do gospodarstwa, lub inne zajęcie objąć w każdym czasie. Ktoby wiedział o takowem miejscu, lub potrzebował takiej osoby, raczy się zgłosić do jej mieszkania pod Nr 48 (27) na Starem-Mieście, 2-gie piętro, do Grodowskiej. (1—1) —4446—

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, który ukończył Gimnazjum, posiadający gruntownie języki: polski, ruski i trochę niemieckiego, obznajmiony z ekspedycją towarów po kolejach żelaznych, poszukuje miejsca Ekspedytora lub Komisanta w załatwianiu interessów handlowych w jakim Kantorze lub Sklepie. Interesanci raczą złożyć adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. L. (1—1) —4434—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Win i Towarów Kolonialnych

ALBERTA GLAESER,

przy ulicy Freta, Nr 280.
(1—3) 4455—

Osoba młoda,

dobrze wychowana, pragnie przyjąć miejsce w przyzwoitym domu, do towarzystwa Osób starszych. Wiadomość na Sewerynowie, w pałacu HHrr. Ruskich, pierwsze piętro, schody żelazne, Nr 23 mieszkania. (1—1) —4444—

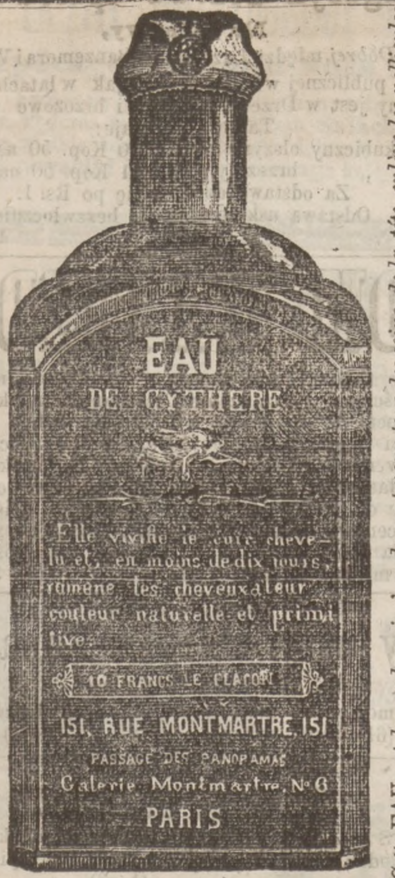
Jest do umieszczenia **PANIENKA** z prowincji do nauki Krawieczczyzny damskiej, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Adres proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. G. J. — Potrzebny jest **Pokój** z Meblami i usługą, oddzielnym wchodem, od 1-go Lipca r. b., dla Osoby płci żeńskiej. Adres jak wyżej. (1—3) —4453—

W każdym czasie do odstąpienia

pół Sklepu dla Szewca damskiego,

na Dystrybucję, czy też stosowny do Sklepu Rękawiczniczego Zakład. — Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione do bielizny, oraz do szycia na maszynie. — Wiadomość w Hotelu Europejskim, u Rękawicznika. (1—3) —4436—

BEAUTÉ **EAU DE CYTHÉRE** JEUNESSE



Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rent aud cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et **C°**,—151, rue Montmartre.

Seul depôt de vente en gros et en détail, pour Royaume de Pologne, chez Mr **Sniechowski**, Coiffeur-Perfumeur, **rue Neuve des Senateurs N. 8 place du Théatre à Varsovie.**

Znana ta woda z skuteczności w nadawaniu włosom naturalnego ciemnego lub czarnego koloru, w znacznej partji nadeszła do wyłącznego składu w **Perfumerji** przy **Zakładzie Fryzjerskim SNIECHOWSKIEGO,** ulica Nowo-Senatorska Nr 8 przy placu Teatralnym. Taż sama Woda daną została do sprzedaży po tejże samej cenie Zakładom Fryzjerskim pp. Alekszndra Lipink ulica Nowy-Swiat Nr 41, oraz Jana Kalinowskiego, ulica Marszałkowska Nr 61. (1-3) — 4457 —



Fortepian

z fabryki Zakrzewskiego z przyjemnym głosem, skrzypce z fabryki Ruderta, Sofa duża rozbierana z schowaniem na futra i materacem, skóra łosiowa, dwa zegarki kieszonkowe, książki duchowne, obejrzeć można rano od godz. 9 do 11 a po południu między 2 a 3-ą z południa pod Nr 106 na 3-m piętrze. Ulica Piwna. (2 — 3) – 4200—



Dwa Fortepiany

mahoniowe, jeden o sześciu, drugi o sześciu i pół oktawach, oraz Biórko grające i harmonia, za cenę nader przystępną. — Wiadomość u właściciela domu Nr 361, na Nowem Mieście, od godziny dziesiątej z rana, do drugiej. (2 — 3) - 4272—



Jest do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych:** 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem; robota jest wykończona bardzo gustownie; można nabyć za cenę bardzo nizką. Przy ulicy róg Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. (2- -3) —4346 —

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ po cenie niżej kosztu.



Magazyn Mebli
JANA TARNOWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404, wprost Kościoła S-go Krzyża.

Wyprzedaż zupełna po cenie niżej kosztu.

wyprzedaje po cenie niżej kosztu, różne **Meble**, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłągi kryte najlepszą skórą amerykańską, oraz safjanem, Kozetki, Fotele, Foteliki, Łóżka, Umywalnie, z marmurem, oraz inne, Szafki nocne, Stoliki pod samowary, Biórka mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafy, Serwantki, Stoliki do kart, do robót damskich, Kredensy, Stoły, obiadowe i t. p., z którémi tenże Magazyn poleca się. (6—10) —2918—

Wyprzedaż zupełna po cenie niżej kosztu.

Dla przedsiębierstw Restauracyjnych!



Bufet z Blatem marmurowym, **Kredens** i **dwie Serwantki, cztery Napoleonki, Kozeta** dobrą skórą pokryta, różne **Utensylja** do ozdoby lokalu i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. — Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie.** (1-12) —4462—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M A G L E.

Ulica Ślizka, Numer domu 1484. (1—1) —4432—



Powóz cztero-osobowy,

w najlepszym stanie, jest do sprzedania za cenę Rs. 400. Widzieć go można w Fabryce Powozów Stopczyka, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 794 (3—3) —4146—



Jest do sprzedania lub wydzierżawienia **Wiatrak**, na Pradze za Grochowskiemi Rogatkami, z Mieszkaniem o dwóch Stancjach, $^1/_2$ dziesiatyny (morgą) gruntu zasadzoną kartoflami i wszelką dogodnością. Wiadomość u Właściciela pod Nr 238, u Ludwika Ekert. (2 -3) —4144—



WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za Kościołem Panny Marji, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, dom Petersilge, Nr 2 nowy. (5—6) —4061—



Jest do sprzedania

para Koni

idących w parze i w pojedynce, także **Ogier wierzchowy.**—Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 2406 (3 nowy), stróż Mateusz wskaże. (2—3)—4337 —



Wynajem

KARET I POWOZÓW

jak dawniej znajduje się przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57 (nowy). (1—4) —4454—

Z powodu nieprzewidzianych zmian, w najkorzystniejszej chwili, jest do zbycia

H a n d e l

pod bardzo korzystnemi warunkami.

Osoby życzące nabyć, raczą się zgłosić do Magazynu Mód, egzystującego pod firmą Walerji Czerniejewskiej, przy ulicy Niecałej, Nr 12. (3 -3) —4213—

Mieszkanie letnie, eleganckie,

z uroczym widokiem i zdrowem powietrzem, do wynajęcia w Kaskadzie, za rogatką Marymontską, składające się z 4ch pokoi, salonu o 5-ciu oknach z balkonem, i kuchnią obszerną; dodane być mogą: stajnia, wozownia, lodownia, zimne i suche piwnice. Kąpiele zimne z źródlanej wody. Parku obszaru 30 dziesiatyn (2 włók) ogrodzonego. (3 — 3) —4333--

Jest do wynajęcia od 6-go Czerwca na miesięcy trzy lub cztery, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 23 nowy

Apartament na 1-em piętrze,

umeblowany, złożony z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni. Tamże jest do sprzedania **Ogier** czystej krwi angielskiej, lat 5 wieku mający, dobrze ujeżdżony pod wierzch, jak również **Bryczka** węgierka, na leżących resorach. Stangret Józef wskaże. (3 -3) -- 4212 -

Lokal na Restaurację z Bawarją

w ogrodzie jest do wydzierżawienia od S-go Jana, w Nowej Pradze w domu Konopackiego. Bliższe szczegóły na miejscu lub też w Księgarni Okońskiego, przy ulicy Miodowej. (2 -- 3) —4322—

Przy ulicy Erywańskiej w domu pod Nr 1066R jest

LOKAL

do wynajęcia od 1-go lipca 1871 r. na 1-em piętrze: 8 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 piwnic, góra wspólna.—Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej w domu Józefa hr. Zamojskiego, Nr 1347F, nowy 10, Nr mieszkania 3-ci, na 1-em piętrze. (2 — 3) —4305 -

Do wynajęcia od S-go Jana:

Dwa Lokale

składający się z **11**-tu **pokoi** z łazienką, kuchnią, spiżarką, stajnią i wozownią; **7 pokoi**, kuchnia, spiżarka, stajnia i wozownia, przy ulicy Wiejskiej domu Nr 7-my — tam jest ogródek wspólny dla lokatorów ze sztachetami żelaznemi od ulicy Ujazdowskiej. (4 — 10) 4177—

☞ Przy ulicy Pięknej, w domu pod Nr 1756 hypoteczny, 8 nowy, na świeżem powietrzu, w okolicy Doliny Szwajcarskiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca **LOKAL**, bardzo wygodny, złożony z czterech Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą, Składem na drzewo i wspólną Górą, za rs. 200 rocznie. Wiadomość stróż miejscowy wskaże. (4 - 12) — 4182 —

Każdego czasu do wynajęcia

Pokój z Przedpokojem,

w tym ostatnim mieści się kuchenka angielska.

Wiadomość w magazynie wyrobów rękawiczniczych **Ludwika Kunickiego,** ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 411. (2—2) --4355 —

Do wynajęcia od ś-go Jana r. b.

Na 1-szem piętrze: Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, rocznie rs. 120. - Pokój i kuchnia rs. 75.—Na 3-ciem piętrze: Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, rocznie rs. 90.—Dwa pokoje i kuchnia rocznie rs. 90.

Stajnia i wozownia zdatna dla dorożkarza lub utrzymującego krowy.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu, Nr 4 ($29^{11}/_{12}$), w Alei Jerozolimskiej. (2—3) -4335 —

Jest do wynajęcia na trzy miesiące

APARTAMENT

na 1-szem piętrze, umeblowany,

przy ulicy Marszałkowskiej, Numer 24 (nowy). Wiadomość u Stróża. (1 - 6) —4441—

Z powodu nagłego wyjazdu do odnajęcia

Dwa Pokoje i kuchnia,

z tych jeden o 2-ch oknach, a drugi i kuchnia po 1 oknie w blizkości gimnazjum 2-go, przy ulicy Nowolipki, nowy Nr 28, za rs. 100 rocznie.

Tamże do sprzedania dwa **kociołki cukiernicze** miedziane kute, do gotowania cukru, oraz **moździerz marmurowy** do tłuczenia migdałów, blacik marmurowy i różne drobiazgi. (1—1) —4424—

Od 15-go Czerwca, jest do najęcia na miesięcy dwa, za cenę rs, **80**, przy ulicy Brackiej, Nr 7 domu, a 9 mieszkania,

Mieszkanie od frontu,

złożone z trzech Pokoi i Przedpokoju, z meblami i fortepianem, z kuchnią lub bez (2 -3) — 4379 —

Do wynajęcia od kwartału:

Trzy Pokoje, Sionka i Kuchenka,

przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej. Wiadomość w Bazarze „Merkury." (1—3) —4449—

Do sprzedania

Dwoje starych Skrzypiec,

za umiarkowaną cenę.

Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —4420—

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pokój przy familji na 1-m piętrze.

Wiadomość w Sklepie Siodlarskim przy ulicy Miodowej pod Nrem 490/1, w domu Lessera. (1 - 1) —4442—

L O K A L E

do wynajęcia od 1 lipca r. b.

Przy ulicy Solnej pod Nr 9 nowym: Dwa sklepy z mieszkaniami, 5 lub 3 pokoje na 1-em piętrze od frontu.— Tamże potrzebna jest pożyczka zaraz, lub od S. Jana r. b. rs. 2700, na 1-szy Nr hypoteki. — Wiadomość u właściciela domu. (2- 3) —4375 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca

MIESZKANIE.

w domu P. Stalewskiego na Tamce, Nr 13, na 2giem piętrze, składające się z dwóch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni. (2—3) — 4373 —

Do sprzedania:

Szafa jesionowa składana na ubranie i bieliznę.
Szesląg, Łóżko jesionowe i **2 Stoliki** do kart.
Toaleta podróżna z Kryjówkami i **Kredens** mały.
Pralnia, Parawan i **Żyrandol.**

Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej, Nr 17 nowy. Stróż wskaże. (1—3) —4456—

Przy Krakowskiem-Przedmieściu i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674, od 1-go Lipca, do wynajęcia:

Sklep w bramie oszklonej z Izdebką,
za Rs. 60.
Na Skład Materjałów **Stajnia** i **Wozownia,**
za Rs. 30 rocznie.
(1 - 3) —4368—

Jest do wynajęcia

Stajnia i Wozownia,

od S-go Jana, przy ulicy Jasnej Nr 2. Stróż wskaże. 4391 -



W dniu wczorajszym przechodząc z kolei Warszawsko-Wiedeńskej, na Nalewki, zgubiłem **Książkę rachunkową** w języku hebrajskim pisaną w zielone płótno oprawioną, z której jedna okładka oderwaną była. Znalazca łaskawy ze względu że z takowej żadnej korzyści nie osiągnie i mnie na znaczną stratę wystawi, raczy oddać do hotelu Petersburgskiego w kantorze gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę. **W. Rosenblum.** (1 3) —4445—

Nagrody Rs. 5.

W dniu onegdajszym (4 czerwca), przy wsiadaniu do omnibusu na placu S-go Aleksandra, około godziny 10-ej z wieczora, zgubione zostało **Palto letnie** z szarego angielskiego, materjału, z podszewką z czarnego atłasu hiszpańskiego, w kieszeni którego znajdowały się rękawiczki, welonik damski koronkowy czarny.— Łaskawy Znalazca zechce powyższe przedmioty złożyć w Redakcji „Kurjera Warsz." za nagrodą rs. 5. (3 — 3) —4307—

Zaginął **Prima Weksel**, na Nr 2341, rs. 200, ciągniony przez Ch. Simchowitsch w Witebsku, dnia 6 (18) Maja, za 4 dni płatny. Ordre Nochim Lichtenbaum, na Dom Handlowy Herman Kleinadel et Comp. w Warszawie. Ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał, gdyż stosowne kroki gdzie należy poczyniono. (2—2) — 4388 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.